

Nie będzie już smrodu? Zakryto pięć kilometrów Rawy

pap, ot

 **Gazeta.pl Katowice**

Przecinające Chorzów i Świętochłowice koryto rzeki Rawy nie będzie już uciążliwe dla mieszkańców. W poniedziałek zakończono zakrywanie ok. 5-kilometrowego koryta dawnej rzeki, którym dziś płyną głównie ścieki komunalne i przemysłowe.

To zakończenie pierwszej z dwóch części inwestycji oczekiwanej w obu miastach od ponad 10 lat. Dawne źródła Rawy wyschły w wyniku szkód górniczych, a specyfika położenia obu miast powoduje, że nie jest możliwe odprowadzanie miejskich ścieków inną drogą niż jej korytem. Fetor wokół Rawy i oczyszczalni, do której trafia rzeka, był uciążliwy dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Świętochłowic, Chorzowa i Katowic.

Prace nad zakrywaniem rzeki ruszyły w 2008 r. Przebudowano - poprzez ujęcie ścieków w zamknięty kanał - ok. 5 km koryta Rawy, oraz ok. 1,4 km innych otwartych dotąd kanałów ściekowych, wymieniono ponad 32 km sieci wodociągowej oraz 7 km sieci kanalizacyjnej. Do Rawy doprowadzono m.in. kolektor ściekowy ze świętochłowickiej dzielnicy Chropaczów.

Na odcinku od dawnych źródeł rzeki w rejonie świętochłowickich stawów Marcin do ul. Bytomskiej w Świętochłowicach Rawa została zamknięta w dwóch kanałach o przekroju ok. 1 m, od ul. Bytomskiej do ul. Szpitalnej w Świętochłowicach wymieniono istniejące przykrycie koryta, a od ul. Szpitalnej w Świętochłowicach do wlotu do oczyszczalni ścieków Klimzowiec na granicy Chorzowa i Katowic powstał pojedynczy zamknięty kanał ściekowy.

Warta ok. 20,5 mln euro inwestycja poprawiła komfort życia mieszkańców okolic rzeki w Świętochłowicach i Chorzowie oraz wygląd samych miast. W miejscu dawnego koryta na powierzchni praktycznie nie ma po nim śladu. Po sklepieniu kanału Rawy częściowo poprowadzono ścieżki rowerowe i alejki spacerowe, gdzie indziej wysiano trawniki.

Zapachowe uciążliwości, które nadal odczuwają mieszkańcy okolic oczyszczającej ścieki z Rawy oczyszczalni Klimzowiec, m.in. chorzowskiej dzielnicy o tej nazwie i liczącego ok. 25 tys. lokatorów katowickiego osiedla Tysiąclecia, powinny zakończyć się z końcem tego roku. Wtedy pracę rozpoczną zmodernizowane w ramach drugiej części inwestycji hermetyczne instalacje oczyszczalni.

Jak zapowiedział w poniedziałek koordynujący prace na projektem Bartłomiej Jarocho z Chorzowsko-Swiętochłowickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, prawdopodobnie w grudniu w Klimzowcu osiągnięty zostanie po raz pierwszy efekt ekologiczny, czyli wpływająca z niej woda osiągnie zakładane parametry czystości.

Dotąd specjaliści określali opuszczającą Klimzowiec i płynącą dalej m.in. przez centrum Katowic wodę z Rawy jako podczyszczoną, zawierała bowiem m.in. zbyt wiele azotu i fosforu. Przebudowa obiektów i instalacji oczyszczalni, m.in. umożliwi zmniejszenie stężeń zanieczyszczeń w oczyszczonych ściekach, ograniczy hałas i zagrożenie skażeniem powietrza, a także zmniejszy objętość osadów.

Obecnie w Klimzowcu zamontowana jest już część urządzeń i instalacji. W najbliższych tygodniach mają być prowadzone ich testy, które - o ile wypadną pomyślnie - umożliwią normalny rozruch oczyszczalni w grudniu. W przyszłym roku wokół Klimzowca prowadzone będą jeszcze tylko drobne prace - wykończenia dróg technicznych i nasadzenia roślinności.

Wydajność zmodernizowanej oczyszczalni nie zmieni się - będzie w stanie oczyszczać z lepszym niż dotąd skutkiem 110 tys. m sześć. spływających Rawą ścieków na dobę.

Łączna wartość projektu obejmującego zakrycie Rawy i modernizację "Klimzowca" to prawie 33 mln euro. Dofinansowanie ze środków Funduszu Spójności - ok. 22,3 mln euro - sięga 70 proc. całości kosztów. Pozostałe środki pochodzą z budżetów Chorzowa i Świętochłowic, środków CHŚPWik i pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Źródło: Katowice.Gazeta.pl